

Kurier Chełmiecki



Numer 4 Egzemplarz bezpłatny październik - grudzień 2012

ISSN: 2081-2965

Wesołych w i t
i Dosiego Roku

Kolejny Orlik w gminie otwarty!



Kurier Chełmiecki
Wydawca:
Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Chełmiec
ISSN: 2081-2965
Klęczany 176 33-394 Klęczany
Adres Redakcji: Klęczany 176, 33-394 Klęczany
Redaktor naczelny: Maciej Barycz
Wydano: Klęczany dn. 17.12.2012r.
Druk: Drukarnia KWADRAT
Numer 4/2012

W NUMERZE:

Wstęp.....	4
Wydarzenia	
Kolejny Orlik w gminie otwarty!.....	6
Inwestycje sportowe w gminie docenione.....	7
Nowe mundury bojowe dla druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych.....	8
Święto 55+, czyli Dzień Seniora w Chełmcu.....	8
O "małych projektach" uczyli się w urzędzie.....	9
Wieczór wigilijny u seniorów z Niskowej.....	9
Ptaki z najdalszych zakątków świata w szkole.....	10
Dzieci apelowały o trzeźwość kierowców.....	10
Wspólny taniec, śpiew i zabawa przy muzyce.....	11
Bez wzajemnej współpracy nie byłoby to możliwe.....	11
Ścieżka przyrodnicza w Rdziostowie znowu zachwyca.....	12
Wójt odznaczony za zasługi w rozwoju lokalnego handlu..	13
Inwestycje	
W Chełmcu powstanie elektrownia słoneczna.....	14
Darmowe komputery i internet.....	14
Place zabaw urosły, jak grzyby po deszczu.....	15
Budżet gminy Chełmiec.....	16
Wokół nas	
Szlachetna Paczka u Julki Kowalczyk.....	17
W Niskowej i Boguszowej za edukację dzieci odpowiadają stowarzyszenia.....	18
Z myślą o dzieciach.....	19
Wójt odebrał medal za działalność od MZPN.....	21
Jak to z Bożym Narodzeniem bywało?.....	21
Nasza demokracja jest bez wartości.....	23
Paczki dla seniorów z Chełmca.....	23
Sport	
Olsztyn Mistrzem Oldbojów.....	24
Uczniowie gminy na Orlen Lidze w Muszynie.....	24
Bieganiem upamiętnili bitwę Legionów Piłsudskiego.....	25
Ludzie	
Oddaje krew, bo nie ma cenniejszego daru.....	26
Rozrywka	
Krzyżówka panoramiczna z nagrodami.....	27

Orlik w Chełmcu już otwarty!

Mieszkańcy naszej gminy, ale nie tylko, mogą już korzystać z kolejnego „Orlika”. Tym razem wielofunkcyjne boisko wraz z bieżnią, piaskownicą do skoku w dal, mini skateparkiem i rolkowiskiem, które w zimie zamienia się w kryte lodowisko, powstało w Chełmcu przy tutejszym Zespole Szkół za około 1,3 miliona złotych. *Więcej na ten temat na stronie 6.*

Gmina z medalem!

„Inwestor na medal” - takim wyróżnieniem odznaczył Gminę Chełmiec Zarząd Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej. Prestiżową nagrodę przyznawaną corocznie osobom, instytucjom i firmom zaangażowanym w realizację obiektów sportowych i rekreacyjnych odebrał osobiście na Stadionie Narodowym w Warszawie wójt Bernard Stawiarski. *Więcej na stronie 7.*

Dzieci uczą się tańczyć i śpiewać

„Zatańcz, zaśpiewaj” - projekt pod taką nazwą realizuje Gminne Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej w Chełmcu. Dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej 70 dzieci z terenu całej gminy za darmo uczy się tańczyć i śpiewać. To, czego się nauczyły, zaprezentują w czerwcu podczas imprezy kończącej projekt. *Więcej na stronie 11.*

Gminna elektrownia słoneczna

Elektrownia słoneczna na Sądecczyźnie? To bardzo prawdopodobny scenariusz! Na taki pomysł wpadł wójt Bernard Stawiarski. Do tego celu idealnie nadają się gminne grunty we wsi Krasne Potockie. Jeśli uda się zdobyć fundusze zewnętrzne inwestycja będzie zrealizowana w ciągu najbliższych lat. *Więcej na stronie 14.*

Dawne Boże Narodzenie

Święta Bożego Narodzenia to dla wielu z nas magiczny czas wypełniony rodzinnymi spotkaniami, przygotowawaniem wigilijnymi, pachnącymi choinkami i stroikami oraz śpiewem kolęd. Ale skąd wzięły się tradycyjne zwyczaje, które do tej pory pielęgnuje wielu mieszkańców naszego regionu? Zapytaliśmy o to etnolog Joannę Hołdę z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. *Więcej na stronie 21.*

Szanowni Czytelnicy!

Informujemy, że na łamach kwartalnika „Kurier Chełmiecki” istnieje możliwość zamieszczania reklam. Mogą z niej skorzystać zarówno duże firmy, przedsiębiorcy oraz instytucje, jak i osoby fizyczne. Szczegółowe informacje na ten temat udzielane są w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-16 pod numerem telefonu 507 685 486.

Drodzy Mieszkańcy

Mija już kolejny, drugi rok obecnej kadencji a szósty, od kiedy piastuję - z Waszego wyboru - stanowisko wójta naszej gminy.

Jesteście Państwo świadkami tego co wydarzyło się w naszej gminie przez ostatnich sześć lat. Niektórzy twierdzą, że jest to w naszej gminie skok cywilizacyjnego postępu. Oponenti i malkontenci zaś posuwają się do stwierdzeń, że nie tylko nic się nie robi ale jeszcze bardzo źle się dzieje w gminie.

Na pewno nic złego w tej chwili się nie dzieje. Być może pewne działania można wykonać lepiej i skuteczniej, jednak dużą przeszkodą oprócz sił przyrody jest czynnik ludzki a nade wszystko bariery biurokratyczne do prowadzenia takiego „biznesu” jakim jest nasza gmina. Zdaję sobie sprawę, że w przypadku wydatkowania grosza publicznego, każdy uzyskany przywilej jednych - zdobywany jest kosztem innych. Ponadto bardzo ważne jest dopilnowanie, aby wykonawcy każdej gminnej inwestycji właściwie i rzetelnie wykonywali pracę w ramach złożonego im zamówienia. Dlatego wszystkie decyzje podejmowane są uczciwie, ale w takich warunkach, są bardzo trudne. Staram się bronić każdego Waszego grosza i nie dopuszczać do marnotrawstwa, czy zbędnych wydatków niektórych grup społeczności gminnej, co czasami powoduje taki opór, że niejednokrotnie jestem w permanentny sposób piętnowany i szkalowany. Są jeszcze takie interesowne siły, które nie mogą się pogodzić z Waszym demokratycznym wyborem, ponieważ moje podejście do zarządzania gminą godzi w ich „prywatny interes”. Przykładem takiej postawy jest choćby działanie niektórych osób w kopalni KSS Klęczany, który to zakład jest w 100% naszą własnością. Dla przypomnienia pracuje tam ok. 100 osób (nie koniecznie mieszkańców gminy) a nas być może jeszcze w tym roku będzie 27 tysięcy. Dlatego wszystkie dobra płynące z tej firmy należy podzielić równo i sprawiedliwie na 27 tysięcy, a tym co pracują na kopalni wypłacić adekwatne do włożonej pracy wynagrodzenia.

Mamy firmę, która jest potęgą nie tylko w regionie. Jestem przekonany, że stać tę spółkę na więcej. Dywersyfikujemy produkcję, planujemy efektywne przedsięwzięcia rozwojowe, przeprowadzamy racjonalizację zatrudnienia, ale też pacyfikujemy szkodliwe poczynania niektórych związków zawodowych, które aspirują do zarządzania zakładem i nie wiedząc czemu zgłaszają wobec kopalni roszczenia, tak jakby byli wyłącznymi właścicielami, którym w całości należy się zysk. Niektórzy związkowcy chcieliby nawet decydować o zmianach kadrowych i ustalają kto jest dobry na danym stanowisku, a kto nie. A przede wszystkim z założenia powinni wraz z zarządem dbać o równomierny rozwój zakładu aby przetrwać w miarę bezboleśnie dobę kryzysu. A tym czasem mam wrażenie, że tak jak wszędzie przeszkadzają ludziom uczciwym rzetelnie pracować. W tym miejscu mam pytanie do niektórych związkowców obecnych i tych na „świeczniku” co się stało z ANDREMĄ i z NOWOMAGIEM, a wreszcie PKS-em, a to tylko najbardziej spektakularne przypadki na Sądecczyźnie. Kopalnia ma się dobrze i wbrew pogłoskom głoszonym przez „dywersantów”, nie upada i nie będzie sprzedana - jakby to niektórzy zainteresowani sobie życzyli. Wręcz przeciwnie nareszcie zarząd podejmuje trafione decyzje - choćby to, że zakład odśnieża już połowę naszej gminy i na wiosnę po wygranych przetargu rozpoczyna budowę niemal 500-set oczyszczalni przydomowych, a już coraz to bardziej jest prawdopodobne, że będzie produkowana energia ekologiczna pochodząca z farmy solarnej. Myślę, że to nie koniec a pomysłów na działalność, która będzie realizowana nie zabraknie. Wszystkie te działania przekładają się na miejsca pracy dla naszych mieszkańców, a zatem jest się z czego cieszyć.

Drodzy Mieszkańcy

Jestem zadowolony z tych sześciu lat, które dzięki waszym podatkom i zespołowi ludzi pracującemu w urzędzie gminy udało się uczynić naszą gminę znacznie wygodniejszą do zamieszkiwania. Te sześć lat to ciąg rozpoczynanych i kończonych inwestycji. Następne dwa lata będą kontynuacją tego co rozpoczęte i zarazem będą służyły nowym wyzwaniom inwestycyjnym.

Być może pod koniec roku będziemy w posiadaniu prawomocnej decyzji środowiskowej na budowę drogi, która jest istotna nie tylko dla mieszkańców naszej gminy, ale jest też drogą strategiczną dla

całego regionu a przede wszystkim dla Nowego Sącza. Jest to droga łącząca Kurów z Chełmcem przez Marcinkowice, czyli bezkolizyjny szlak w stronę Krakowa, omijający feralny most heleński.

W Święta i Sylwestra, amatorzy łyżew - bez względu na temperaturę - będą mogli ślizgać się na sztucznym, krytym lodowisku przy szkole w Chełmcu. Być może jeśli znajdą się chętni to noc sylwestrową będzie można przetańczyć na lodzie?

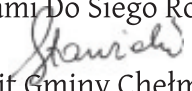
A wszystko to, jak dotychczas udało się zrobić bez zaciągania przez gminę kredytu, który rujnuje całą Unię Europejską, w tym także nasz kraj. Na szczęście nie mamy w gminie drukarni pieniędzy i rządymy się normalnym rachunkiem ekonomicznym. Mam świadomość, że wszystko co zostało tutaj zrobione - to dzięki ciężkiej pracy Waszych rąk, pomniejszanej niestety systematycznie o haracz składany na rzecz nieudolnego państwa, czy nawet grupy państw, żyjących ponad stan i zarządzanych przez lekkodusznych polityków, którzy dla doraźnego poklasku doprowadzają całe kraje do bankructwa.

Nie będę wymieniał dalszych licznych przedsięwzięć - opis niektórych znajdziecie Państwo w dalszej części Kuriera. A tym czasem czas zaświecić choinkę przed budynkiem urzędu gminy i przygotować się do świątecznego wigilijnego stołu...

Drodzy Mieszkańcy

Szczególny to numer bowiem niesie ze sobą przesłanie świąteczne, które tą drogą chciałbym państwu przekazać. Rzetelna solidna i uczciwa praca zawsze popłaca. Takie mam odczucie po ponad sześćdziesięcioletniej wyteżonej pracy na stanowisku wójta gminy Chełmiec. Sukcesów jest nie mało do zrobienia niestety jeszcze wiele pozostało. Tą drogą chciałbym państwu przekazać najszczerze życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne. Wesołych zdrowych i pogodnych świąt z rodzinami, przeżywanych w gronie radosnych dzieci i wnuków. Dostatku na stole i przede wszystkim braku trosk zdrowotnych i materialnych tego Wam z Nowym Rokiem szczególnie życzę.

Z pozdrowieniami Do Siego Roku


Wójt Gminy Chełmiec

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku,
wszystkim Mieszkańcom Gminy Chełmiec**

Dużo zdrowia, ciepła rodzinnego, miłości i szczęścia,

Niech mały Jezus w sercach zagości

Zapachu swojskiego ciasta,

Przyjaźni, kochanej twarzy, co rano budzi,

Promieniującej radości na innych ludzi,

Spełnienia marzeń i pomysłów,

Aby wygasły wszystkie spory i zagoiły się wszystkie rany,

W imieniu własnym oraz Radnych naszej gminy

życzy

**Przewodniczący Rady Gminy Chełmiec
Jan Bieniek**

Kolejny Orlik w gminie otwarty!

Około 1,3 miliona złotych kosztowała budowa Orlika, którego uroczyste otwarcie miało miejsce 13. października przy Zespole Szkół im. Mikołaja Kopernika w Chełmcu.

To już trzeci obiekt tego typu w Gminie Chełmec. Pierwszy wybudowano w Świniarsku, a kolejny w Wielogłowach. Kompleks boisk sportowych w Chełmcu powstał w ramach rządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012” przy wsparciu finansowym Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

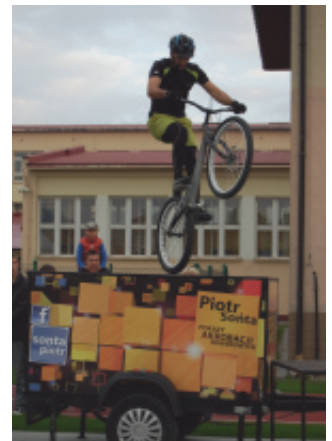
Na uroczystości wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi biskup tarnowski ks. Andrzej Jeź, który poświęcił obiekt, ks. dziekan Stanisław Michalik, proboszcz parafii św. Heleny w No-

wym Sączu, Bernard Stawiarski, wójt Gminy Chełmec, a także Grzegorz Baran, wicekurator oświaty w Nowym Sączu, poseł RP Wiesław Janczyk, Józef Broński członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego, Wiesław Czop, wykonawca obiektu oraz radni i sołtysi gminy, dyrektorzy szkół i młodzież szkolna. Na uroczystości nie mogło oczywiście zabraknąć pocztu sztandarowego Zespołu Szkół w Chełmcu i występu chóru szkolnego działającego pod opieką Magdaleny Ubieżajów.

To jednak nie był koniec przygotowanych atrakcji. Przed gośćmi wystąpili jeszcze Krzysztof Golonka i Piotr Sońta. Pierwszy to Mistrz Świata Trików Piłkarskich 2011, finalista programu Mam Talent, od wielu lat zajmujący się profesjonalnie żonglersko-akroba-

tyczną sztuką Freestyle Football. Jego umiejętności wykorzystywane były przy promocji różnego rodzaju organizacji, firm czy imprez sportowych na całym Świecie. Występował m.in. w Holandii, Niemczech, Włoszech, a nawet w Egipcie. Drugi specjalizuje się natomiast w akrobacjach rowerowych. Piotr Sońta pochodzi z Lublina i tam też stawiał pierwsze kroki w trialu rowerowym. Jest to dyscyplina polegająca na pokonywaniu różnej formy przeszkód na profesjonalnych, lekkich rowerach bez siodełek. To dyscyplina wymagająca od zawodnika mistrzowskiego opanowania roweru i równowagi.

Przed uroczystością na nowym boisku rozegrano również mecze piłki nożnej i siatkowej o Puchar Wójta Gminy Chełmec i Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Chełmcu. Pierwszą z nagród zdobył zespół z Chełmca stając na najwyższym stopniu podium. Niżej uplasowały się kolejno Wielogłowy, Trzetrzewina i Niskowa. Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Chełmcu przy padł natomiast drużynie Diabły Chełmec.



Otwarcie Orlika.

Kolejne miejsca zajęły Anioły Chełmec i Gimnazjum z Trzetrzewiny.

Ogromnym zainteresowaniem publiczności cieszył się również popołudniowy mecz piłki nożnej „Samorząd kontra Nauczyciele”. Walka była niezwykle wyrównana i w normalnym czasie gry zakończyła się wynikiem 2:2. Rozstrzygnięcie przyniosły dopiero rzuty karne. Lepszymi okazali się Samorządowcy wygrywając ostatecznie 7:6.

Orlik w Chełmcu został wybudowany w samym centrum wsi, dlatego łatwo do niego dojechać z każdej strony gminy. Składa się z boiska piłkarskiego pokrytego sztuczną nawierzchnią trawiastą, a także z boiska wielofunkcyjnego, na którym można rozgrywać mecze koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej i tenisa ziemnego. Przy



Otwarcie Orlika.

boiskach znajduje się dodatkowo bieżnia i piaskownica do skoku w dal i mini skatepark. W pobliżu funkcjonuje również kryte rolkowi-

ska, które w zimie zamienia się w lodowisko. Orlik posiada też murywany budynek zaplecza, gdzie znajdują się szatnie, łazienki i magazyn.

Budowa tak kompleksowo wyposażonego obiektu nie byłaby jednak możliwa bez wsparcia funduszy zewnętrznych. Gmina otrzymała

na ten cel 500 tysięcy złotych z Ministerstwa Sportu, a dodatkowe 150 tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego. (sza)

Inwestycje sportowe w gminie docenione.

„Inwestor na medal” - takim wyróżnieniem 11. października odznaczył Gminę Chełmec Zarząd Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej.

Prestiżową nagrodę, która przyznawana jest corocznie, podczas gali „Budowniczy Polskiego Sportu” na Stadionie Narodowym w Warszawie z rąk polskiego medalisty olimpijskiego Roberta Korzeniowskiego odebrał osobiście wójt Chełmca, Bernard Stawiarski.

W konkursie Budowniczy Polskiego Sportu wyróżniane są osoby, samorządy, instytucje i firmy zaangażowane w realizację obiektów sportowych i rekreacyjnych. Tym bardziej cieszy fakt, że

kapituła konkursu do-



cenia liczne inwestycje Chełmca w infrastrukturę sportową i w tym roku laur „Inwestora na medal” trafił właśnie do naszego samorządu.

Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich kilku lat na terenie naszej gminy wybudowano m.in.: dziesięć sal sportowych, trzy boiska typu „Orlik” i rolkowsko. Wybudowano szes-

naście placów zabaw i

dwa skateparki. Jak podkreśla wójt Bernard Stawiarski tego typu inwestycje są jednym z priorytetów gminy na najbliższe lata.

- Dla nas sport jest niezwykle ważny, bo inwestycje w obiekty sportowe to inwestycja w rozwój młodych mieszkańców gminy - mówił wójt podczas gali.

Konkurs odbywa się w ramach programu "Budujemy Sportową Polskę" pod patronatem i przy współpracy Business Centre Club, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Związku Miast Polskich, Związku Województw RP, Unii Metropolii Polskich, SARP, Polskiego Komi-

tetu Paraolimpijskiego, Polskiego Związku Piłki Nożnej, Polskiego Związku Golfa, Polskiego Związku Kajakowego, Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Polskiego Związku Zapaśniczego, Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego "Teraz Polska" oraz marszałków województw.

Tegoroczna edycja konkursu była wyjątkowa ze względu na organizację przez Polskę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej „Euro 2012”. Dlatego organizator - Polski Klub Infrastruktury Sportowej (PKIS) - zaprosił laureatów i gości do sali „Barcelona” na Stadionie Narodowym w Warszawie. Przy okazji organizatorzy i kapituła dokonali podsumowania mistrzostw, wyróżniając uczestników procesów inwestycyjnych ze szczególnym uwzględnieniem największych aren sportowych i baz pobytowych realizowanych na Mistrzostwach Europy w 2012 roku.

(sza)



Inwestor na Medal

Nowe mundury bojowe dla Ochotniczych Straży Pożarnych.

Aż 22,5 tysiąca złotych dofinansowania otrzymała Gmina Chełmiec na zakup nowych mundurów bojowych dla druhów ze wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych na obszarze gminy.

Pieniądze na ten cel pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, a dokładnie z programu „Zapobieganie poważnym awariom i likwidacja ich skutków dla środowiska – Bezpieczny Strażak”.

Program skierowa-

ny jest do jednostek samorządu terytorialnego województwa małopolskiego oraz jednostek OSP z terenu naszego województwa. Jego głównym celem jest wyposażenie strażaków w nowoczesną, wygodną i bezpieczną odzież do działań bojowych, czyli chroniącą przed działaniem wysokiej temperatury, toksycznym dymem, chemikaliami, a także przed zagrożeniami związanymi z kłóskami żywiołowymi.

Po trzy zestawy odzieży, na które skła-

dają się ubranie ochronne, buty bojowe, hełm, kominiarka i rękawice ochronne, otrzymają OSP w Kraśnem Potockim, OSP w Niskowej, OSP w Paszynie, OSP w Librantowej oraz OSP w Kłęczanach. Zgodnie z regulaminem programu zakupione wyposażenie będzie posiadało Świadectwo Dopuszczenia wydane przez Centrum Nauko-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej w Józefowie i Certyfikat Oceny Unii Europejskiej.

Gmina Chełmiec

wnioskowała do WFO-ŚiGW w Krakowie o maksymalną możliwą kwotę dofinansowania i taką też otrzymała. Stanowi to 50 procent wartości całego projektu pod nazwą „Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Chełmiec – Bezpieczny Strażak”. Całościowy koszt zakupu wspomnianych mundurów bojowych wynosi więc 45 tys. złotych. Nowe zestawy trafią do jednostek OSP po przeprowadzeniu procedury przetargowej.

(ra)

Święto 55+, czyli Dzień Seniora w Chełmcu

Ręcznie wykonane kwiaty z bibuły, muzyka na żywo, wspaniałe przysmaki oraz oczywiście najlepsze życzenia od wójta, dyrektorów gminnych placówek i radnych. Tak 25. października w domu weselnym "Kaprys" w Chełmcu seniorzy z terenu gminy świętowali Międzynarodowy Dzień Osób Starszych.

Spotkanie pod hasłem "Źle jest zmarnować młodość, a już całkiem głupio zmarnować starość" (P. Kuncewicz) zainicjowali członkowie Klubu Seniora w Chełmcu. Tradycyjnie, jak każdego roku, zaproszenia otrzymali również

mieszkańcy i podopieczni Domu Pomocy Społecznej w Kłęczanach. Wśród gości znalazła się także wspaniała młodzież, która w ramach wolontariatu wraz z członkami Klubu Seniora, działa w projekcie pod nazwą "Ośrodek wsparcia dla osób w starszym wieku w integracji z młodzieżą", realizując inicjatywy o charakterze kulinarnym, artystycznym i zdrowotnym.

Wszystkich przybyłych powitała pani Janina Pułka. Później życzenia składali jeszcze Bernard Stawiarski, wójt Chełmca, Zofia Sadkiewicz, kierownik

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chełmcu, Małgorzata Sadowy, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Stanisław Mrzygłód, dyrektor Zespołu Szkół w Chełmcu oraz Jan Mróz, gminny radny i ksiądz Stanisław Michalik, miejscowy proboszcz.

Każdy z seniorów otrzymał też piękne kwiaty z bibuły wykonane własnoręcznie przez starsze panie w ramach warsztatów.

Przed wyjątkową publicznością wystąpił również chór z Zespołu Szkół w Chełmcu, którym opiekuje się pani



Dzień Seniora w Chełmcu.

Magdalena Ubieżajów. Młodzi wykonwacy zaś śpiewali najlepsze

utwory ze swojego repertuaru. Po samym początku czasu upływał

na wspomnieniach, żartach i wspólnych śpiewach przy dźwiękach

gitary. Kolejne spotkania nie już za rok.

(sza)

O „małych projektach” uczyli się w Urzędzie.

Trzynastu przedstawicieli Ochotniczych Straży Pożarnych, małych klubów sportowych i stowarzyszeń działających na obszarze gminy Chełmiec wzięło udział w bezpłatnym sześciogodzinnym szkoleniu pod nazwą „Myślenie projektowe na przykładzie przygotowania, realizacji i rozliczania małych projektów”.

Krótki kurs miał miejsce w czwartek 8. listopada w Urzędzie Gminy Chełmiec, a przeprowadziły go liderki Lokalnej Grupy Działania „Korona Sąddecka” obejmującej swym zasięgiem trzy gminy naszego regionu

– Chełmiec, Grybów i Kamionka Wielka.

Uczestnicy dowiedzieli się między innymi o wszystkich plusach i minusach realizacji małych projektów i ich głównych założeniach, a także kto może starać się o środki finansowe na ten cel, rodzajach i wysokości pomocy pieniężnej oraz o obowiązki wynikających z umowy i zasadach jej rozliczania. Wśród kursantów nie zabrakło także osób, które już realizowały „małe projekty”, więc każde wątpliwości można było od razu konfrontować z doświadczeniami innych.

Podobne szkolenia

odbyły się również w pozostałych gminach – 12. listopada w Kamionce Wielkiej, a 16. listopada w Grybowie.

Szkolenie na temat „małych projektów” jest częścią większego projektu „Aktywne Karpackie NGO” realizowanego przez Fundację

Collegium Progressus w partnerstwie z Fundacją Rozwoju Regionu Rabka i w całości finansowanego z funduszy unijnych, a dokładnie z Regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

M.B.



Szkolenie z "Małych Projektów".

Wieczór wigilijny u seniorów z Niskowej.

Było dzielenie się opłatkiem, pyszny barszczyk, ryby, kompot z suszonych owoców i tradycyjne wypieki. Tak kilkunastu seniorów z „Klubu Seniora” w Niskowej 12. grudnia spotkało się w miejscowej szkole na wieczorze wigilijnym.

Na uroczystości nie mogło oczywiście zabraknąć wójta Bernarda Stawiarskiego i sołtysa wsi Henryka Kuliga oraz najstarszego

mieszkańca wsi – 93-letniego Kazimierza Migacza. Po oficjalnych powitaniach i życzeniach wójt podziękował seniorom za zaprosze-

nie i podkreślił, jak ważne są podobne spotkania dla integracji lokalnej społeczności. Wyraził też nadzieję, że „Klub Seniora” w Nisko-

wej będzie się dalej tak prężnie rozwijał i podejmował ciekawe inicjatywy.

(ra)



Ptaki z najdalszych zakątków świata w szkole

Ponad 500 różnych gatunków papug, kanarków oraz innych ptaków egzotycznych z najdalszych zakątków świata można było w miniony weekend 17. i 18. listopada podziwiać w Zespole Szkół im. Mikołaja Kopernika w Chełmcu. Wystawę kanarków i ptaków egzotycznych honorowym patronatem objął Wójt Gminy Chełmec Bernard Stawiarski, który sfinansował między innymi część nagród i wyróżnień dla najlepszych hodowców.

- Na wystawie można było zobaczyć całą gamę kanarków w różnych kolorach i kształtach, papugi z Australii, Afryki i Ameryki

Południowej, a także inne przeróżne ptaki egzotyczne oraz ozdobne kury i kaczki - wymienia Tadeusz Pierzchała, skarbnik Nowosądeckiego Stowarzyszenia Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych, które było jednym z organizatorów wystawy.

Wystawa była czynna przez dwa dni od godziny 9 do 17, a gwar setek ptaków wypełnił szkolną salę gimnastyczną już od sobotniego poranka. Do Chełmca zjechali bowiem hodowcy z Nowego Sącza i całego powiatu nowosądeckiego. Wśród pokazywanych ptaków dominowały oczywiście te najbardziej egzotyczne, ale nie

zabrakło również rasowych kur o kolorowym upierzeniu, kaczek, gęsi, bażantów i niezwykle rzadkich gołębi.

Możliwość zobaczenia kolorowej menażerii przyciągnęła do Zespołu Szkół w Chełmcu całe rodziny z dziećmi, nie tylko z terenu gminy Chełmec ale i pobliskiego Nowego Sącza. Najmłodszy mieli

mnóstwo frajdy robiąc zdjęcia i próbując nauczyć papugi mówić. Chętni mogli również zakupić ptaki bezpośrednio od hodowców i od razu na miejscu dowiedzieć się, w jaki sposób się nimi opiekować.

(aru)

fot. ©Arkadiusz Arendowski



Dzieci apelowały o trzeźwość kierowców

Jak obliczyć ilość czystego alkoholu we krwi po wypiciu np. szklanki piwa i po jakim czasie można wtedy bezpiecznie jechać samochodem? Tego można się było dowiedzieć od uczniów z gminy Chełmec, którzy w piątek 16 grudnia tłumnie przyłączyli się do akcji „No promil - No problem”.

„No promil - No problem” to małopolska kampania trzeźwościowa, prowadzona przez

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Solny Gwarek” w Wieliczce, a której patronuje Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa w partnerstwie z Komendą Wojewódzką Policji oraz Małopolskim Ośrodkiem Ruchu Drogowego.

Samorząd Chełmca przyłączył się do niej już po raz piąty, a w tegoroczną akcję zaangażowało się dodatkowo aż 12 szkół z terenu naszej gminy. Są to zespo-

ły szkół w Świniarsku, Chełmcu oraz szkoły Trzetrzewinie, Biczycach Dolnych, Paszynie, Januszowej, Marpiątkowej, Librantowej, cinkowicach i Rdziostomarcinkowicach i wie.



"No promil - No problem".

Dzieci pod opieką nauczycieli i wychowawców wyruszyły na drogi już z samego rana. Wszystkie niosły wykonane własnoręcznie duże transparenty z kolorowymi hasłami, np.

„Pijanym kierowcom mówimy nie!”, „Pijesz? Nie jedziesz!”, „Kierowca – trzeźwy na 100%!” itp., wszystko po to aby przykuwać uwagę przejeżdżających kierowców. W akcję zaangażo-

wała się również Straż Gminna i funkcjonariusze policji z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu. To właśnie oni zatrzymywali pojazdy na prze-

ściach dla pieszych, a młodzież wręczała kierującym ulotki kampanijne i baloniki.

Kolejna akcja „No promil – No problem” już za rok.

(aru)

„Bez wzajemnej współpracy nie byłoby to możliwe”.

Poszerzenie drogi powiatowej w Chomranicach, utwardzenie poboczy i budowa kładki dla pieszych przy miejscowym cmentarzu. Niby prozaiczne rzeczy, ale nie byłyby możliwe bez doskonałej współpracy pomiędzy wójtem gminy Chełmiec Bernardem Stawiarskim, a dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Sączu Adamem Czerwińskim. Urząd Gminy za darmo udostępnił nam materiał, a

PZD niezbędny sprzęt i robotników, którzy sprawnie wykonali powierzone im zadanie. Tym samym znacznie poprawiło się bezpieczeństwo pieszych. Nie mogę też zapominać o samych mieszkańcach Chomranic, którzy w czynie społecznym układali korytka i przepusty odprowadzające wodę. Dlatego w imieniu pozostałych mieszkańców i swoim własnym chciałbym serdecznie podziękować

wszystkim osobom za poświęcenie swojego czasu i trudu. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie się równie dobrze układać w przy-

szłości. Jeszcze raz serdecznie dziękuję!

Stanisław Kuzak
Sołtys wsi Chomranice



Chomranice.

Wspólny taniec, śpiew i zabawa przy muzyce

„Zatańcz, zaśpiewaj” - projekt pod taką nazwą od połowy września realizuje Gminne Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej w Chełmcu. Dzięki niemu siedemdziesięcioro dzieci z terenu całej gminy w wieku od 3 do 12 lat całkowicie za darmo uczy się tańczyć i śpiewać.

Głównym celem projektu jest wyrównywanie szans w zakresie dostępności do edukacji

kulturalnej poprzez wzbogacenie oferty zajęć artystycznych rozwijających zainteresowania dzieci w dziedzinie śpiewu i tańca.

Zajęcia taneczne odbywają się raz w tygodniu w soboty na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Marcinkowicach. Dodatkowo w czwartki w świetlicy w Małej Wsi dziesięcioro dzieci profesjonalnie uczy się śpiewu.

Nauka tańca zosta-

ła podzielona na dwa nowoczesnego, natomiast w pierwszym etapie. W pierwszym miast w drugim, który najmłodszy uczy się tańca rozpocznie się od lute-



„Zatańcz, zaśpiewaj”.

go, dzieci będą poznać również podstawy tańca towarzyskiego. Zajęcia prowadzone są także w dwóch grupach wiekowych – młodszej w wieku od 3 do 7 lat i starszej w wieku od 8 do 12 lat. Wszystkie ćwiczenia są więc dostosowane do możliwości małych pasjonatów.

- W przypadku

młodszej grupy początki polegają głównie na zabawie. Dzieci uczą się między innymi wsłuchiwać w rytm muzyki i koordynacji ruchów. Dopiero kiedy opanują te niezbędne podstawy, będziemy mogli przejść do bardziej skomplikowanych ćwiczeń – przekonuje Zenon Haczek, instruktor tańca. - Na-

tomiast starsi uczą się już pierwszych kroków – dodaje.

Kurs tańca i śpiewu potrwa do czerwca przyszłego roku, a na zakończenie dzieci zaprezentują zdobyte umiejętności podczas imprezy „Zatańcz, zaśpiewaj” podsumowującej dziesięć miesięcy pracy.

Projekt jest współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a jego całkowita wartość to około 50 tysięcy złotych. (ra)

Ścieżka przyrodnicza w Rdziostowie znowu zachwyca.

Spotkanie z leśnikami przy ognisku w zimowej leśnej scenerii, pyszna gorąca grochówka, smażone kiełbaski i herbata z cytryną, no i najważniejsze, czyli najprawdziwszy święty Mikołaj z prezentami i słodyczami dla dzieci. To wszystko przygotowano we wtorek 11. grudnia z okazji otwarcia gruntownie wyremontowanej i odnowionej edukacyjnej ścieżki przyrodniczo-leśnej w Rdziostowie.

Na uroczystość zaproszono uczniów ze wszystkich szkół w gminie wraz z opiekunami. Nie mogło również zabraknąć na miejscu głównych organizatorów spotkania, czyli przedstawicieli Nadleśnictwa Stary Sącz w osobach nadleśniczego Pawła Szczygła i okolicznych leśniczych oraz wójta gminy Chełmiec Bernarda Stawiarskiego

wraz z radnymi, a także przedstawicieli Lasów Państwowych i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (Koło Grodzkie PTTK) z Nowego Sącza.

Prawie 4-kilometrową ścieżkę przyrodniczą w Rdziostowie znają nie tylko mieszkańcy Chełmca i innych pobliskich miejscowości, ale również z dalszych okolic. Atrakcyjne położenie sprawia, że przyjeżdżają tu na spacer cały rodzaj, nawet z małymi dziećmi. Tym bardziej, że była ona pierwszą tego typu inicjatywą w Nadleśnictwie Stary Sącz – powstała ponad 13 lat temu (w 1998 roku) na stokach Paśmiej Góry.

- Czas i wandalizm zrobili swoje. Sporo tablic informacyjnych przestało istnieć lub stały się po prostu nieczytelne. Nie obyło się też bez celowych pod-

paleń wiat wycypynkowych – opowiada Paweł Szczygieł, nadleśniczy Starego Sącza.

Obecnie turyści i spacerowicze znajdą tutaj dwie nowe, wybudowane od podstaw wiaty z miejscami na ognisko, jedną większą, pod którą może zmieścić się nawet 30 osób, i drugą mniejszą. Przy wszystkich punktach informacyjnych postawiono także ławki, stoliki i kosze. Lekko zmieniono również przebieg ścieżki, aby wędrówka była bardziej atrakcyjna. Te-

raz, oprócz rozmaitych gatunków drzew i roślin runa leśnego, można tu podziwiać płazy w specjalnie wykonanym oczku wodnym, zapoznać się z urządzeniami łowieckimi, a nawet spotkać sarny i inną grubszą zwierzynę przy paśnikach i lizawkach.

Modernizacja ścieżki przyrodniczej w Rdziostowie pochłonęła około 55 tysięcy złotych. Środki na ten cel pochodziły z budżetu Lasów Państwowych.

(ra)



Ścieżka przyrodnicza w Rdziostowie.

Wójt odznaczony za zasługi w rozwoju lokalnego handlu

90-lecie istnienia świętowała w sobotę 8. grudnia Kongregacja Kupiecka w Nowym Sączu. Spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Sączu było również okazją do wręczenia wyjątkowych wyróżnień ludziom i instytucjom, które na co dzień wspierają rozwój lokalnego handlu i przedsiębiorczości. Takie odznaczenia odebrali między innymi Bernard Stawiarski, wójt gminy Chelmiec i Lokalna Grupa Działania „Korona Sądecka”, której siedziba mieści się na terenie naszej gminy.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się o 15:30 mszą świętą w Bazylice Mniejszej pod wezwaniem świętej Małgorzaty w Nowym Sączu, której przewodniczył Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej, ksiądz biskup Andrzej Jez. Później zaproszeni goście przenieśli się do sądeckiego MOK-u, gdzie witał ich silnie związany z ziemią chelmiecką Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Piątkowioki”. Tu w sali widowiskowej po oficjalnych powitaniach, a także konferencji na temat perspektyw rozwo-

ju drobnej przedsiębiorczości na Sądeckczyźnie, którą poprowadził Leszek Zegzda, radny sejmiku województwa małopolskiego oraz po prezentacji krótkiego filmu o historii Kongregacji Kupieckiej w Nowym Sączu, wręczono odznaczenia. Wójt Bernard Stawiarski został wyróżniony najwyższą nagrodą przyznaną przez Naczelną Radę Zrzeszeń Handlu i Usług w Warszawie - Bursztynową Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Lokalnego Handlu. Razem z nim odznaki odebrali m.in. burmistrz Piwnicznej Zdroju, Edward Bogaczyk oraz poseł Platformy Obywatelskiej Marian Cycoń, wieloletni burmistrz Starego Sącza. Oficjalne podziękowania za dotychczasową współpracę od prezesa Kongregacji Kupieckiej Zrzeszenia Handlu i Usług, Józefa Pyzika, odebrały również przedstawicielki LGD „Korona Sądecka”. Jubileuszowe spotkanie było bowiem okazją do promocji publikacji Piotra Wierzbickiego „Kongregacja Kupiecka w Nowym Sączu. Zarys historyczno-gospodarczy regionu”, wydanej

w ramach „małych projektów” za pośrednictwem LGD.

Uroczystości zakończył wspólny koncert Sądeckiej Orkiestry

Symfonicznej pod batutą Leszka Mieczkowskiego.

(aru)

fot. ©Arkadiusz Arendowski



W Chełmcu powstanie elektrownia słoneczna.

Około 2 hektarów powierzchni będzie miała elektrownia słoneczna, której budowę planuje w przyszłym roku gmina Chełmiec.

Inwestycja powstanie na gminnych gruntach położonych we wsi Krasne Potockie. W tej chwili trwa jej projektowanie, a jednocześnie gmina stara się o dofinansowanie z funduszy norweskich.

- W tej chwili mamy zamiar budować elektrownię słoneczną. Okazuje się, że takie elektrownie, jeżeli są dotowane to opłacają się i po dwóch, trzech latach inwestycja zwraca się. Wtedy można z tego czerpać korzyści - przekonuje Bernard

Stawiarski, wójt Chełmca.

Wójt Stawiarski nie wyklucza, że w przyszłości elektrownia będzie powiększona o kolejne hektary. Wszystko zależy od te-



go, czy uda się zdobyć kolejne fundusze ze źródeł zewnętrznych, np. Subregionalnego Programu Rozwoju. Wybrana lokalizacja na-

daje się do tego celu idealnie.

- Jesteśmy w posiadaniu odpowiednich działek. W tej chwili mamy cztery hektary, które są przeznaczone pod działalność komer-

cyjną. Warto też przypomnieć, że w Krasnym Potockiem mamy 40 hektarów luźnych gruntów i są tam właśnie sprzyjające warun-

ki, ponieważ w pobliżu biegną linie średniego napięcia. Dlatego koszt budowy tych linii jest znikomy - mówi wójt. - Natomiast te cztery hektary praktycznie mamy już uzbrojone i jeżeli ten projekt się powiedzie i dostaniemy pieniądze z Subregionalnego Programu Rozwoju na elektrownię, będziemy przekształcać dalsze działki na ten cel - dodaje.

Szacunkowy koszt budowy elektrowni słonecznej w Krasnym Potockiem opiewa na około 10 milionów złotych, z czego 70 procent pokryłyby fundusze europejskie. (sza)

Darmowe komputery i internet dla kolejnych gospodarstw.

Kolejne 150 gospodarstw domowych ze wszystkich 26 miejscowości w gminie Chełmiec otrzyma wkrótce bezpłatne komputery i dostęp do internetu.

Konferencją w Zespole Szkół w Biczycach Dolnych pod koniec września rozpoczęła się bowiem realizacja przez tutejszy Urząd Gminy IV etapu wielomilionowego projektu finanso-

wanego w znacznej części z funduszy europejskich pod nazwą „Inter-



necik też dla dzieci - zapobieganie wykluczeniu społecznemu na te-

renie Gminy Chełmiec”.

Służy on przede wszystkim poprawie jakości życia mieszkańców, a w szczególności tych najuboższych. Dlatego mogą z niego skorzystać między innymi osoby samotnie wychowujące dzieci, mające orzeczoną stopień niepełnosprawności, rodziny zastępcze, a także osoby korzystające ze świadczeń ro-

dzinnych i ze świadczeń Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Grupa ta wszystkie swoje nieliczne środki finansowe przeznacza na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, a przez to w sposób naturalny wyklucza się z możliwości, jakie daje dostęp do sieci internetu szerokopasmowego. Projekt gminy jest więc odpowiedzią na potrzeby takich osób i obejmuje nie tylko zakup niezbędne-

go sprzętu komputerowego – komputery z oprogramowaniem, monitory i drukarki - oraz zapewnienie dostępu do zasobów internetowych przez okres 3 lat, ale także przeszkolenie z obsługi komputerów i internetu.

Warto podkreślić, że to nie pierwsza taka inicjatywa lokalnego samorządu. Z wcześniejszych etapów projektu „Interneć też dla dzieci” o łącznej warto-

ści ponad 4 milionów złotych skorzystało już 630 rodzin na terenie całej gminy. W pierwszym etapie było to 67 gospodarstw domowych, w drugim 355 oraz dodatkowo z oszczędności 70, a trzeci objął 138 rodzin.

Projekt „Interneć też dla dzieci – zapobieganie wykluczeniu społecznemu na terenie Gminy Chełmiec – etap IV” jest realizowany w ramach Programu Ope-

racyjnego Innowacyjna Gospodarka i potrwa do 31. sierpnia 2015 roku. Jego całkowita wartość przekracza 1,5 miliona złotych z czego ponad 1,3 miliona złotych (85 procent wartości) pokrywa Unia Europejska, a ponad 230 tysięcy złotych (25 procent wartości) pochodzi z budżetu gminy.

M.B.

Place zabaw urosły, jak grzyby po deszczu.

Huśtawki, drabinki wspinaczkowe, wiszące mostki, zjeżdżalnie, piaskownice, a w jednym przypadku nawet skatepark. To wszystko pojawiło się już w 16 miejscowościach naszej gminy.

Właśnie zakończyła się realizacja jednego z ostatnich etapów projektu pod nazwą „Budowa placów zabaw w Gminie Chełmiec w ramach PROW”. Projekt

był w dużej części finansowany z funduszy unijnych, a dokładnie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Urządzenia do dziecięcych zabaw zamontowano między innymi w Świniarsku w pobliżu Orlika i w Biczycach Dolnych koło szkoły podstawowej. W obu miejscowościach wyrównano i ogrodzono teren oraz wypełniono piaskownice pia-

skiem. Urządzenia dla dzieci zamontowano jeszcze w Małej Wsi w pobliżu tamtejszej świetlicy i w Niskowej. Place zabaw stanęły również w Chełmcu, Chomranicach, Kunowie, Boguszowej, Librantowej, Biczycach Górnych, Krasnem Potockiem, Rdziostowie, Paszynie, Trzetrzewinie, Ubiadzie oraz w Marcinkowicach. Dodatkowo w Świniarsku

młodzież może korzystać z mini skateparku. Wykonawca ze wszystkimi pracami musiał zdążyć do 30. listopada.

Budowa 16 placów zabaw pochłonęła ponad 715,5 tysiąca złotych z czego 80 procent to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

(aru)

fot. ©Arkadiusz Arendowski



Nowe place zabaw.



Nowe place zabaw.

Budżet gminy Chełmiec – czwarta część budżetu (21,5 mln) przeznaczona na inwestycje.

Projekt budżetu gminy Chełmiec na rok 2013 jest już przygotowany. Dochody budżetu w przyszłym roku będą się kształtować na poziomie 91 mln zł (w tym 87 mln zł to dochody bieżące, a 3,5 mln zł to dochody majątkowe). Natomiast wydatki budżetowe na rok 2013 ustala się w łącznej kwocie 95 mln zł.

Z projektu budżetu jestem zadowolony - przyznaje wprost wójt gminy Bernard Stawiariski - jednak nie jest to najlepszy budżet, jaki mógł powstać. Co prawda nie brakuje środków na wszystkie kluczowe inwestycje realizowane w gminie. Mam nadzieję, że w ciągu roku uda się tak gospodarować pieniędzmi, że oprócz

tych zaplanowanych w budżecie inwestycji, pojawią się środki na nowe. Wszystkie inwestycje, które zostały ujęte w projekcie budżetu są ważne i uzasadnione.

Jak co roku dużą część budżetu gminnego stanowią wydatki na inwestycje oraz zakupy inwestycyjne. W roku 2013 gmina planuje wydać na inwestycje 21,5 mln zł, co stanowi niemal ¼ całości budżetu. Znaczną część tej kwoty pochłoną w przyszłym roku roboty budowlane związane z budową kanalizacji sanitarnej w miejscowościach: Niskowa, Wielogłowy, Dąbrowa, Wielopole, Biczycze Dolne i Chełmiec. Oprócz kanalizacji liniowej w roku 2013 wybudowane zostanie nie-

mal 450 przydomowych oczyszczalni na terenie kilkunastu miejscowości gminy Chełmiec. Planowana jest również budowa wodociągu komunalnego w miejscowości Chełmiec - Paścia Góra oraz Biczycze Dolne i Biczycze Górne. Niemało środków gmina wyda również na oświetlenie „ekologiczne” (lampy solarne) oraz konwencjonalne. Tradycyjnie już zarezerwowane są spore sumy na remonty dróg gminnych.

W dziale kultura fizyczna zaplanowano wydatki na łączną kwotę niemal 716 tys. zł, w tym przeszło 460 tys. zł na budowę 16 placów zabaw.

Na wydatki związane z kulturą gmina planuje w roku 2013

przeznaczyć 800 tys. zł. W tym 200 tys. zł na Gminną Bibliotekę Publiczną 600 tys. zł na Gminny Ośrodek Kultury.

Przeszło 680 tys. zł w roku 2013 dostaną z budżetu gminnego sołectwa na realizację zadań inwestycyjnych, remontowych i kulturalnych oraz sportowych na terenie poszczególnych wsi.

Oświata na terenie gminy pochłonie w roku 2013 aż 34,7 mln zł.

Z projektem budżetu można zapoznać się na stronie www.chelmiec.pl

A.B.



Gmina Chełmiec realizuje projekt:

"Interneć też dla dzieci - zapobieganie wykluczeniu społecznemu na terenie Gminy Chełmiec - etap II"

Oś priorytetowa: 8. Społeczeństwo informacyjne, zwiększanie innowacyjności gospodarki

Działanie 8.3. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu eInclusion

Główny cel projektu - Zakup zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem oraz świadczenie usług dostępu do internetu dla 355+70 odbiorców na terenie gminy Chełmiec

Dotacje na innowacje. Inwestujemy w Waszą przyszłość

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

„Szlachetna Paczka” u „śpiącej królowej” z Trzetrzewiny.

Kolorowe zabawki, pościel, łóżko rehabilitacyjne, lodówka, rower. Z takimi prezentami zjawił się 12. grudnia u 10-cioletniej Julki Kowalczyk z Trzetrzewiny niecodzienny święty Mikołaj – wójt Bernard Stawiarski, wywołując tym samym ogromną radość u samej zainteresowanej, jak i jej rodzzeństwa.

Julka to słodka dziewczynka z długimi włosami, dużymi niebieskimi oczami i figlarnym nieśmiałym uśmiechem. Była bardzo wrażliwa i ciekawa świata, a także uwielbiała czytać książki. Niestety 2. listopada 2011 roku doszło do tragicznego wypadku. Dziewczynka szła do szkoły z grupą koleżanek. Była pełna entuzjazmu, bo po chorobie wróciła jej ulubiona nauczycielka. Nie dotarła

na lekcje. Na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił ją przejeżdżający samochód. Trafiła najpierw do sądeckiego szpitala, skąd wkrótce przewieziono ją do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie – Prokocimiu. Przez wiele miesięcy nie odzyskiwała przytomności. Lekarze rozpoznali ciężki uraz czaszkowo-mózgowy, obrzęk mózgu i pnia, krwawienie podpajęczynówkowe, masywne stłuczenie mózgu, niedowład spastyczny. Po kilku dniach Julka zaczęła samodzielnie oddychać, a po kolejnych kilku tygodniach lekarz prowadzący zalecił, żeby w ramach terapii jej rodzice zabrali ją do domu. Tu dziewczynka otoczona troską bliskich powoli wraca do zdrowia. Obecnie odzyskała już przytomność i reaguje

na to, co się wokół niej dzieje, ale wciąż nie mówi i nie chodzi.

- Jej stan się poprawia, próbuje kontaktować się z nami mrugając oczami. To nie są duże postępy, ale cieszymy się, że są i wierzymy, że Julka wróci do zdrowia – opowiada Maria Kowalczyk, mama Julki.

Wymaga to jednak intensywnej i nieustannej rehabilitacji. Rodzice ćwiczą z Julcią trzy razy dziennie według wskazań lekarzy. Dodatkowo robione są masaże, rehabilitacja logopedyczna, pionizacja i stymulacja akustyczna mózgu metodą Tomatisa. Niestety koszty takiej terapii są ogromne i przekraczają możliwości finansowe rodziny, dlatego nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowego ludzi dobrego serca. Rodzice Julki wychowują bowiem jeszcze trójkę pozostałych dzieci (8, 5 i 3-letnie). Dziewczynka została również podopieczną sądeckiego Stowarzyszenia Sursum Corda. Pomoc zaofiarował też wójt Gminy Chełmiec, przyłączając się do projektu „Szlachetna Paczka” i speł-

nając marzenia rodziny w potrzebie..

- O sytuacji Julki dowiedziałem się przypadkiem, ale nie mogłem tego tak zostawić. Postanowiliśmy zrobić paczkę świąteczną dla całej rodziny i sprawić radość również pozostałym dzieciom – mówi Bernard Stawiarski. Zapewnia przy tym, że i jego cieszą niezmiernie postępy w leczeniu dziewczynki.

Julka zaczęła się już uśmiechać i żywo reaguje na żarty, czy zabawne historie sprzed wypadku. Potrafi skupić przez kilka minut uwagę na pokazywanej na ekranie komputera bajce czy teledysku, bardzo lubi słuchać muzykę, a w nocy zasypiać przy delikatnej muzyce. To wszystko daje nadzieję, że „śpiąca królowa”, jak nazwały ją dzieci, odzyska dawną sprawność.

Za okazane serce i bezinteresowną pomoc na ręce wójta trafiło podziękowanie i tytuł „Przyjaciół Szlachetnej Paczki”.

(aru)

fot. ©Arkadiusz Arendowski



Szlachetna Paczka u Julki Kowalczyk.

W Niskowej i Boguszowej za edukację dzieci odpowiadają stowarzyszenia.

O likwidacji szkół podstawowych w Niskowej i Boguszowej rozpisywały się wszystkie sądeckie media, a to za sprawą protestów rodziców i zagrożonych zwolnieniami nauczycieli. Jednak wbrew obawom obie placówki wcale nie świecą pustkami. Dzieci nadal się w nich uczą tyle, że obecnie pod pieczę stowarzyszeń.

- To nie była łatwa decyzja tym bardziej, że dotychczas nie mieliśmy podobnego doświadczenia. Ale gdybyśmy się wtedy nie zdecydowali, to teraz nasza szkoła stałaby pusta. I pewnie tak by już zostało, bo komu chciałoby się tu ponownie zapisywać, kiedy rozpoczęły już naukę w innej szkole - mówi o przejściu Szkoły Podstawowej w Boguszowej Władysław Kogut, obecna dyrek-

torka placówki. - Wcześniej pracowałam tu jako nauczycielka, tak więc znam problemy lokalnej społeczności. Trudny dojazd, szczególnie w zimie, mocno rozproszona zabudowa. Poza tym przekształcenie szkoły w niepubliczną pociąga za sobą utratę wielu przywilejów nauczycielskich. Ale dla kogo to robimy, jeśli nie dla dzieci? - pyta.

Uchwałę o likwidacji publicznych Szkół Podstawowych w Boguszowej i Niskowej przegłosowała w ubiegłym roku Rada Gminy Chelmiec. Ze względu na niewielką liczbę uczęszczających do nich uczniów, utrzymanie obu placówek na starych warunkach stało się nieopłacalne. Subwencja oświatowa nie wystarczała na wszystkie opłaty i samorząd gminy musiał dokładać

rocznie kilkaset tysięcy złotych z własnego budżetu. W taki sposób zlikwidowane szkoły przejęły stowarzyszenia. W Niskowej obowiązkowo gminy przejęło więc Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Niskowa, natomiast w drugiej miejscowości rodzice uczniów powołali do życia Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Boguszowa.

- Żeby założyć stowarzyszenie potrzeba 15 osób, nas było 17. Ja sam nigdy też nie myślałem, że będę pracował w edukacji, ale nie żałuję - opowiada Mirosław Szczygieł, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Boguszowa. - Budynki wraz z całym wyposażeniem przekazała nam gmina za darmo. Ale przy uruchamianiu zupełnie nowej placówki szkolnej jest mnó-

stwo papierkowej roboty i gdyby nie pomoc pana Radosława Potoczka, dyrektora Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Szkół w gminie, byłoby nam dużo trudniej - przekonuje prezes.

W Boguszowej lekcje trwają najczęściej od 8 do godziny 13 w systemie jednozmianowym.

Dodatkowo uczniowie mogą wybierać spośród kilku rodzajów zajęć pozalekcyjnych i kółek zainteresowań. Dzięki temu rozwijają swoje pasje. Poza tym ze Stołówki Gminnej w Kłęczanach dowożone są im gorące posiłki. Nie ma też mowy o tłoku na korytarzach. Od 1. września do tutejszej szkoły podstawowej uczęszcza 46 dzieci, w tym 15 do oddziału przedszkolnego.

- To więcej, niż chodziło tutaj przed li-



Szkoła w Niskowej.



Szkoła w Boguszowej.

kwidacją. Jeśli uda nam się podobną liczbę utrzymać również w latach następnych, to szkoła będzie funkcjonowała jeszcze długie lata – mówi Władysława Kogut. Podkreśla jednak, że najbardziej krytycznym momentem będzie zbliżająca się zima.

- Na razie wszystkie pieniądze na utrzymanie placówki pochodzą z subwencji oświatowej przekazywanej nam co miesiąc przez gminę. To połowa kwoty, którą otrzymywaliśmy w ubiegłym roku szkolnym. Dlatego nie będę ukrywać, że wszystkie nasze wydatki musimy planować bardzo starannie i każdą złotówkę oglądać po kilka razy. Niestety w

budynku mamy ogrzewanie gazowe a wiadomo, że to nie jest najtańsze rozwiązanie. Jeśli jednak bez problemów przetrwamy do marca, to tym bardziej damy radę później – dodaje dyrektorka.

W Niskowej sytuacja wygląda bardzo podobnie. Po przejściu podstawówki przez Stowarzyszenie placówka liczy obecnie 50 uczniów, łącznie z oddziałem przedszkolnym.

- Dopiero się rozkręcamy i wielu rzeczy jeszcze nam brakuje. Ale to tylko kwestia czasu – przekonuje Lucyna Szoldrowska-Bieda, nowa dyrektor Szkoły Podstawowej w Niskowej. - Brakowało nam komputerów, telefonów, ksero, ale

wszystko stopniowo uzupełniamy - dodaje.

Nie ma tu natomiast mowy o braku doświadczenia. Pani Lucyna od wielu lat jest bowiem dyrektorką niewielkiej szkoły w Starym Rybiu w powiecie limanowskim, którą osiem lat temu przejęła właśnie stowarzyszenie. Podejmując pracę w Niskowej zauważyła jednak zupełnie inne podejście lokalnego samorządu do przekształcenia tutejszej placówki w szkołę niepubliczną.

- W Starym Rybiu jesteśmy zostawieni sami sobie i nikt z gminy Limanowa nie interesuje się szczególnie naszą działalnością. Tak samo jest, jeśli chodzi o wydarzenia gminne. O konkursach dla

uczniów, czy szkół, imprezach sportowych i tym podobnych dowiaduję się najczęściej przypadkiem, albo już po fakcie. W Niskowej jesteśmy natomiast cały czas na bieżąco. Gmina wyremontowała nam też częściowo budynek i pomaga w wielu innych aspektach – opowiada Lucyna Szoldrowska-Bieda.

Czy obie przekształcone szkoły podstawowe przetrwają kolejne lata, okaże się w przyszłości. Wszystko zależy od tego, czy znajdą się rodzice gotowi posyłać do nich swoje pociechy.

(aru)

fot. ©Arkadiusz
Arendowski

Z myślą o dzieciach.

Jak pomóc rodzinom w trudnej sytuacji życiowej i jednocześnie ograniczyć zjawisko niedożywienia dzieci i młodzieży? Najprościej zapewnić im ciepłe posiłki w szkołach i przedszkolach. Tak zrobiła między innymi Gmina Chełmiec uruchamiając w 2012 roku Stołówkę Gminną w Klęczanach.

Dożywianie dzieci i młodzieży w szkołach na terenie gminy realizowane jest przez

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chełm-cu w ramach rządowego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Zakłada on objęcie taką pomocą dzieci do lat 7 oraz dzieci i młodzież uczęszczającą do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także osoby i rodziny korzystające z wsparcia opieki społecznej. Zgodnie z założeniami programu bezpłatny gorący posi-

łek wydawany w szkołach przysługuje dzieciom z rodzin, których dochód na osobę nie przekracza 150 procent

obowiązującego kryterium. Obecnie jest to kwota 684 zł na osobę.

W gminie Chełmiec w 2012 roku doży-



Dożywianie dzieci.

wianiem objętych jest 977 dzieci, w tym 838 dzieci dostaje dwudaniowy posiłek w 16 szkołach na terenie gminy. Wysokość środków z programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” wynosi na-

tomiast 1 128 200 zł, przy czym na dożywianie dzieci w szkołach przeznaczono 917 600 zł, na zasiłki celowe na żywność – 201 600 zł oraz na doposażenie Punktów wydawania posiłków – 9000 zł. Gmi-

na musi też zabezpieczyć w swoim budżecie środki na realizację programu w wysokości 30 procent kosztów.

W Chełmcu realizacja programu przebiega bardzo sprawnie. Na terenie gminy uru-

chomiono jedną centralną stołówkę, w której przygotowane są posiłki dla dzieci i młodzieży, a następnie rozwożone do wszystkich placówek edukacyjnych. Stołówka funkcjonuje w ramach Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, natomiast środki finansowe na realizację rządowego programu przekazuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który współpracuje również z Bankiem Żywności.

Wszelkie niezbędne informacje o możliwości otrzymania bezpłatnych posiłków dla dzieci w szkołach udzielają rodzicom dyrektorzy szkół i pracownicy GOPS-u.

(ra)



Małżeńska pożyczka dobrym sposobem na udane Święta Bożego Narodzenia

Niskie oprocentowanie, długi okres kredytowania i minimum formalności, to z pewnością istotne zalety, jakimi cechuje się oferta pożyczkowa dla małżeństw w SKOK Kopernik. Czy na pewno wszystkie te zalety cechują przedstawiony produkt finansowy? O szczegóły zapytaliśmy Zastępcę Dyrektora Rozwoju Sprzedaży w SKOK Kopernik – Aleksandra Kiebla.

Dlaczego nowa oferta zasługuje na uwagę ?

Głównie dlatego, iż jest to pożyczka z niezwykle atrakcyjnym oprocentowaniem – jedynie 6,5% w skali roku przy okresie kredytowania do 12 miesięcy oraz 10,5% w skali roku przy okresie kredytowania 60 miesięcy. Te liczby mówią same za siebie. Dzięki tak niskiemu oprocentowaniu rata pożyczki jest łatwa w spłacie, a dodatkowo można znacznie obniżyć wysokość płaconych rat i innych zobowiązań, poprzez spłacenie ich nową pożyczką w SKOK Kopernik.

z naszych usług i pokazać, że SKOK Kopernik to profesjonalna i godna zaufania instytucja. Oferta przeznaczona jest dla rodzin, w których jeden z małżonków zarabia miesięcznie minimum 3500 zł netto – „na rękę” i posiada staż w jednym zakładzie pracy minimum 5 lat.

Jakie dodatkowe argumenty mogą przekonać tych jeszcze niezdecydowanych?

Wniosek kredytowy mogą Państwo złożyć bez wychodzenia z domu za pośrednictwem naszej infolinii 801 400 700. Wybrane placówki czynne są również w sobotę, dzięki czemu mają Państwo dostęp do gotówki przez 6 dni w tygodniu. Decydując się już dziś można spełnić marzenia Swoje i Swoich bliskich. Świąteczne zakupy, remont mieszkania czy wymarzony wyjazd - to wszystko można zrealizować dzięki pożyczce małżeńskiej VIP w SKOK Kopernik.

Kto może skorzystać z oferty i na jakich warunkach ?

Nowa oferta dostępna jest dla małżeństw, które nie korzystały jeszcze z oferty kredytowej SKOK Kopernik, można ją zatem nazwać pożyczką powitalną. Chcemy przekonać do korzystania

Przykładowe wyliczenie rat *

kwota	48 rat	60 rat
15 000 zł	384 zł	322 zł
26 000 zł	666 zł	559 zł
44 000 zł	1127 zł	946 zł



NOWY SĄCZ
ul. Dunajewskiego 3
tel. 18/ 440 88 63

* Symulacja ma charakter orientacyjny. Przedstawione raty zaokrąglono do pełnych złotych. Pożyczka dla osób zamężnych/zonatyh w wieku powyżej 35 lat, oprocentowanie nominalne od 6,5% do 10,5%. Prowizja 3,5%, wymagane ubezpieczenie na wypadek zgonu lub utraty pracy płatne 0,1% kwoty kredytu miesięcznie przy założeniu 60 miesięcznego okresu kredytowania. Przyznanie kredytu zależne od oceny zdolności kredytowej Klienta. Oferta na dzień 24.10.2012r. Przykład Reprezentatywny: Kwota kredytu 11961zł rata 325,36zł, okres kredytowania 51 rat, oprocentowanie nominalne 16,10%, prowizja za udzielenie kredytu 4,10%, RRSO: 19,94% do kredytu wymagane ubezpieczenie na wypadek zgonu opłata za cały okres kredytowania 716,46 zł, koszt całkowity kredytu 5123,72 zł. Ostateczne warunki kredytowe zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty na podstawie danych z 30.09.2012 r.

Wójt odebrał medal za działalność od MZPN.

1 grudnia na hali sportowej MOSiR Nowy Sącz rozegrano VII Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Działaczy sportowych im. Adama Siei w kategorii +35. Wśród 12 zespołów zwyciężyła drużyna z Gorlic, która w finale pokonała zespół z Myślenic 1:0.

Na zaproszenie organizatorów Wójt Gminy Chełmiec Bernard Stawiarski odebrał nagrodę ze strony Małopolskiego Związku Piłki

Nożnej - medal za wspieranie działalności sportowej na terenie Gminy Chełmiec. Delegacja z Chełmca stanowiła jedyną jednostkę samorządową z Małopolski poza miastem Nowy Sącz.

Podczas wręczenia symbolicznej nagrody można było usłyszeć wśród braw ze strony uczestników: "Chcemy więcej takich Wójtów w Polsce".

fot/text. Wydział Sportu i Rekreacji Gminy Chełmiec



Wójt odebrał medal za działalność od MZPN.

Jak to z Bożym Narodzeniem bywało?

Święta Bożego Narodzenia w tradycji ludowej często nazywane były „Godnymi Świętami” lub po prostu „Godami”. Był to okres niezwykły, wręcz magiczny, który łączył ze sobą elementy tradycji chrześcijańskiej, jak i dużo starsze z czasów przedchrześcijańskich. Niestety dawne zwyczaje bożonarodzeniowe powoli odchodzą do lamusa i tylko nieliczni starsi mieszkańcy gminy wciąż je pamiętają. Postanowiliśmy więc przypomnieć naszym Czytelnikom, jak to kiedyś wyglądało.

Na początku naszej ery przesilenie zimowe, czyli najkrótszy dzień w roku, wypadło 25.

grudnia według kalendarza juliańskiego. Stąd też data święta Bożego Narodzenia, które miało wyprzeć tradycyjne wierzenia. Dla naszych przodków dzień ten był więc także okazją do świętowania „odradzania się Słońca”.

- Praktyki ludowe i określone zachowania miały zapewnić obfitość plonów i płodność zwierząt gospodarskich oraz przebudzenie się przyrody i świata po zimowym śnie. Boże Narodzenie łączyło się także ze zwyczajami zadusznymi, ponieważ wierzono, że jest to pora, kiedy dusze zmarłych ludzi wracają na ziemię - przypomina Joanna Hołda, etnolog z

Sądeckiego Parku Etnograficznego.

W niektórych rodzinach do dzisiaj zachował się cały szereg zakazów i nakazów, jak postępować, żeby nie zaszkodzić tym duszom i nie narażać ich na niebezpieczeństwo. W okresie świąt Bożego Narodzenia nie wolno było między innymi prząć nici, żeby żadna dusza się nie zaplątała, natomiast siadając na stołku trzeba było najpierw dmuchnąć, aby nikogo ze zmarłych przodków nie przysiąść.

- Sama Wieczera Wigilijna, dla nas współczesnych chyba najbardziej charakterystyczny moment świąt, to pozostałość dawnych

uczty za zmarłych. Świadczy o tym chociażby specyficzny dobór potraw - mówi Joanna Hołda. - Dlatego ten czas sprzyjał też wielu wróżbom. Wróżono na temat urodzaju w kolejnym roku, pomysłowości w gospodarstwie, zdrowia domowników i spraw matrymonialnych - wyjaśnia.

Wierzono, że Wigilia to szczególny dzień, który decyduje o tym, jak będzie wyglądał cały przyszły rok. Zwracano uwagę na zachowanie, starano się wstawać jak najwcześniej i szybko zabrać się do pracy. Tym bardziej, że dla gospodyń i dziewcząt był to bardzo pracowity dzień. Trzeba

było przygotować jedzenie nie tylko na Wieczerną Wigilijną, ale i na kolejne dni świąt, nie mówiąc już o posprzątaniu izby i obejścia. Przygotowywano w tym czasie również podłazniczkę, czyli gałązki jodłowe ozdobione jabłkami, orzechami, ciasteczkami, krążkami wycinanymi z różnokolorowych opłatków, a na środku wieszano tzw. „świat” – kulę sklejaną z opłatków.

- To również pozostałość dużo starszej tradycji – symbol wiecznej zielonego drzewka, które w sposób magiczny miało zapewniać urodzaj i powodzenie – zaadaptowanej później na potrzeby świąt Bożego Narodzenia – zauważa etnolog

Podobne znaczenie miały też ustawiane w izbie snopy niewymłóconego zboża oraz siano i ziarno na wigilijnym stole. Wszystko po to, aby zapewnić sobie dostatek w kolejnym roku. W tym dniu wszystko miało znaczenie, nawet liczba ziarenek pszenicy, które przykleiły się do mis z jedzeniem, czy sposób żarzenia się węgielków w piecu chlebowym. Aby dzieci były zdrowe musiały na przykład bosobiec trzykrotnie gospodarstwo. Takie samo zna-

czenie miała kąpiel w wodzie ze strumienia lub studni odbywana przed Wieczerną Wigilijną.

- Podczas Wigilii jedzono z jednej miski, ale każdy z domowników miał własną łyżkę, którą musiał cały czas mocno trzymać. Jeśli ktoś odłożyłby ją na stół, wróżyło to śmierć – mówi Joanna Hołda. - To samo groziło domownikowi, który nie usiadł ze wszystkimi do uroczystej kolacji, więc nawet ciężko chorzy zajmowali miejsce przy wigilijnym stole. O



zdrowiu i pomyślności domowników mówiły także cienie rzucane na ścianę.

Wiele zachowań dotyczyło również zwierząt. Podczas wieczerzy odkładano po kawałku każdej potrawy. Potem gospodarz szedł do obory, czy stajni z opłatkami i dzielił się nimi oraz potrawami wigilijnymi ze zwierzętami. W naszym regio-

nie znany był też zwyczaj zapraszania na Wigilię wilka. Gospodarz wychodził przed dom i wołał wilka na ucztę. Dzięki temu drapieżniki miały oszczędzić domowy inwentarz. O tym, że zwierzęta miały mówić o północy ludzkim głosem, nie trzeba chyba nikomu przypominać.

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia był jednym z najważniejszych dni w roku. Nie wolno było wtedy sprzątać, gotować (jedzono odgrzewane potrawy) ani... wychodzić z domu chyba, że

do kościoła. Czas spędzano w gronie domowników.

Dopiero w drugi dzień świąt, czyli świętego Szczepana, można było odwiedzić krewnych i sąsiadów. Wtedy też w drogę wyruszali pierwsi kolędnicy. Na nabożeństwach święcono owies, a później chodzono od domu do domu i się nim obsypywano. Zwyczaj ten miał

zapewnić w nadchodzącym roku dobrobyt i wszelką pomyślność. Kolędowanie służyło również celom matrymonialnym.

- Jeśli w domu młodej niezamężnej dziewczyny zjawił się kawaler i panna była mu przychylna, mógł zerwać z podłazniczki jabłko. Dodatkowo kawaler przynosił ze sobą wódkę, którą przepijał do pana domu. Jeżeli gospodarz odpowiedział na toast znaczyło to, że młodzi mogą liczyć na jego błogosławieństwo – opowiada etnolog

Sposoby kolędowania i rodzaje grup kolędniczych to jednak tak obszerny temat, że tu nie będziemy przytaczać szczegółowych informacji i ciekawostek z nimi związanych. Jednak najistotniejsze w okresie Bożego Narodzenia, zarówno dawnej jak i dzisiaj, jest radosne spędzanie czasu w rodzinnym gronie, czego wszystkim naszym Czytelnikom życzymy! **Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!**

(ra)

Nasza „demokracja” jest bez wartości.

O tym przekonali się już starożytni Grecy i nasi przodkowie w XVIII wieku, ale nasi „przywódcy” dziesięć razy na dzień w telewizorni przypominają, że nie ma lepszego ustroju, a ten, kto twierdzi inaczej – to „zaścianek i ciemnogród”. Niestety, pojawia się coraz więcej symptomów, świadczących, że nieubłagane nadciąga KRYZYS. Ale jak mawiał śp. Stefan Kisielewski „(...) to nie kryzys, lecz rezultat” i to jest właściwe określenie. Nie trzeba daleko szukać, żeby to wyjaśnić. W lipcu tego roku, minęło 10 lat od słynnego aresztowania prezesa Optimusa p. Romana Kluski. Najazd kilku instytucji państwowych w jednym czasie, spowodował upadek firmy, a sam prezes wycofał się z prowadzenia tego biznesu. Co zostało dzisiaj po słynnej i dobrze prosperującej firmie komputerowej w Sączu, która mogła być zalążkiem autentycznej „Doliny Krzemowej” – marzenia wielu Sądeczian? Dziś w

jednym z budynków po Optimusie jest POWIATOWY URZĄD PRACY, gdzie jedni pracownicy szukają pracy...innym pracownikom. Wtedy firma płaciła podatki do miasta i zatrudniała sporo dobrze zarabiających ludzi – teraz to podatnicy muszą płacić na utrzymanie tego urzędu. Takie działanie pokazuje, że postawa urzędników ma często destrukcyjny wpływ na nasze portfele.

Wróćmy jednak do naszego gminnego podwórka. Otóż, może nie wszyscy jeszcze wiedzą, ale w Chełmcu jest prowadzona kolejna kontrola – tym razem już z najwyższego szczebla. Do gminy zawitała Najwyższa Izba Kontroli. O tej instytucji miałem jak najlepsze zdanie, ale do dnia, gdy na własne oczy zobaczyłem dokument mówiący o tym, jaki jest cel tej kontroli. Otóż NIK kontroluje jak Chełmiec wywiązuje się z realizacji bezsensownych zapisów ustawy o ochronie zwierząt. Powodem – jak się domy-

ślam – jest sprzeciw samorządu chełmieckiego wobec zapisów tej ustawy, nienadających się po prostu do realizacji. Swoje stanowisko samorządowcy wyrazili w piśmie skierowanym do parlamentarzystów. Oczywiście wykaże się jakieś błędy, może nawet „wołające o pomstę do nieba”, a jakże... Kontrola realizacji zadań związanych z opieką nad bezdomnymi psami musi mieć dużą rangę i najwyższą powagę, zatem w jednym dniu przyjechali do Chełmca dwaj kolejni urzędnicy NIK, którzy sprawdzali czy pierwszy dobrze i prawidłowo kontroluje urząd. To uwidacznia, jak krok po kroku nasze życie państwowe schodzi właśnie „na psy”. Ta kontrola doli psów i kotów nie poprawi, a nas podatników na pewno narazi na koszty. No cóż, przynajmniej Panowie kontrolerzy będą mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku...

Czy w tym wszystkim jest miejsce dla

człowieka, dla jego godności i chrześcijańskich wartości? Nasz Papież, Jan Paweł II do polskich parlamentarzystów 11.06.1999r. tak mówił:

„(...)historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. Niestety, smutkiem napawa mnie to, że stanowione prawo jest coraz częściej wręcz antyludzkie. To powoduje, że tak jak wtedy, przed Józefem, Maryją i mającym przyjść na świat Dzieciątkiem, zamykały się drzwi domów, tak dzisiaj – oprócz drzwi – zamykają się też ludzkie serca. Co gorsze – kolejnym aktem prawnym chce się zamknąć Okna Życia, ratujące bezbronne dzieci. Gorszymy się postępowaniem biblijnego Heroda, a tyłu Herodów mamy dzisiaj...

Paweł
Bogdanowicz

Paczki dla seniorów z Chełmca.

Ponad 600 seniorów z gminy Chełmiec otrzymało paczki mikołajkowe. Już od kilku lat organizujemy akcję mikołajkową dla seniorów

– mówi wójt Gminy Chełmiec, – Rozwozimy paczki osobom, które mają powyżej 80 lat. W gminie jest ich 641. Seniorzy dostają życzenia

od wójta i paczkę żywnościową.

Ponadto gmina przygotowała także około 100 paczek dla dzieci z biednych ro-

dzin. – Chcemy, żeby i one miały radosne święta – dodaje wójt.

Olsztyn Mistrzem Oldbojów w kat. +35 Orlik Polska.

Olsztyn Mistrzem Oldbojów w kat. +35 Orlik Polska

Aż 16 drużyn z całej Polski rywalizowało w dniach 29. i 30. września w okolicach Chełmca podczas pierwszej edycji Finału Mistrzostw Polski Piłki Nożnej Szóstek „Orlik Polska & Orlik Euro, kategoria +35”.

Mecze rozgrywano na boiskach sportowych „Orlik 2012” w Wielogłowach i Świniarsku, a drużyny dopingowało setki kibiców. Jednym z głównych koordynatorów Mistrzostw była oczywiście gmina Chełmiec.

Głównym celem piłkarskiego projektu

„Orlik Polska”, czyli Ogólnopolskiej Ligi Mistrzów Orlika są regularne amatorskie rozgrywki na szczeblu regionalnym, wojewódzkim, ogólnopolskim oraz w roku 2012 europejskim stwarzając społeczeństwu możliwość rywalizacji sportowej w godnych warunkach zachowując główne aspekty stabilności fizycznej oraz zapobieganiu nałogom.

Pierwszy dzień zawodów, stanowiący fazę grupową, wyłonił najlepszą czwórkę na niedzielne finały tj. Warmińsko - Mazurskie (Olsztyn - Oldboys' Team), Mazowieckie (Ząbki - MOSiR Ząbki), Lu-

belskie (Opole Lubelskie - Cephalgia) oraz Śląskie (Knurów - Ivet Gliwice). W niedzielnych finałach najlepsi okazali się jednak zawodnicy Oldboy's Olsztyn, którzy po zawziętej walce pokonali po rzutach karnych rywali z Ząbek MOSiR 5:4. Tym samym

triumfatorzy otrzymali przepustkę na Finały Orlik Euro. Królem strzelców został natomiast Wojciech Stryżko, który w nagrodę otrzymał bono o wartości 2000 zł ufundowany przez firmę Wiśniowski.

K.Z.



Orlik Polska.

Uczniowie gminy na Orlen Lidze w Muszynie .

Ponad 80 uczestników – głównie uczniów chełmieckich szkół – zgromadził 25. listopada w Muszynie mecz piłki siatkowej kobiet rozgrywany w ramach Orlen Ligi pomiędzy Bank BPS „Muszynianka” Fakro Muszyna, a Klubem Sportowym „Pałac” Bydgoszcz.

Wyjazd z inicjatywy Krzysztofa Pierzchały, sędziego liniowego wspomnianego spotkania, zorganizował Wydział Sportu i Rekreacji Gminy Chełmiec, a na trybunach zasiedli

uczniowie placówek oświatowych z terenu gminy, a mianowicie z Zespołu Szkół w Chomranicach, Marcinkowicach, Świniarsku i Librantowej oraz ze szkół podstawowych w Marcinkowicach i Boguszowej.

Jak nieoficjalnie przyznają same zawodniczki MKS „Muszynianki”, to m.in. dzięki wspianemu dopingowi uczniów naszej gminy udało im się wygrać mecz 3:0 (poszczególne sety 25:23, 25:17, 25:12). Na zakończenie wyjaz-

du nie mogło oczywiście zabraknąć pamiątkowych zdjęć i autografów od członkiń zwycięskiej drużyny. Organizatorzy wyjazdu mają nadzieję, że w kolejnych

podobnych inicjatywach, weźmie udział szersze grono szkół z terenu gminy. Serdecznie zapraszamy!

K.Z.



Bieganiem upamiętnili bitwę Legionów Piłsudskiego.

Ponad 500 młodych biegaczy, głównie z terenu Gminy Chełmiec, wzięło udział w jubileuszowym XX Biegu Legionisty, który wystartował 9. listopada w Marcinkowicach.

Wydarzenie to poświęcone jest pamięci Legionistów walczących w grudniu 1914 roku pod Marcinkowicami. Miała tam miejsce jedna z najkrwawszych bitew stoczonych z wojskami rosyjskimi przez I Pułk Legionów Polskich dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego.

Organizatorami imprezy byli między innymi Gminny Ośrodek Kultury w Chełmcu, Wydział Sportu i Rekreacji Urzędu Gminy Chełmiec oraz LKS „Zamczysko” Marcinkowice, a w zawodach wzięło udział łącznie 17 szkół podstawowych, gimna-

zjalnych i ponadgimnazjalnych z Gminy Chełmiec. Gościnnie na starcie pojawiła się również drużyna ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie (gmina Dobczyce, powiat myślenicki).

Dla upamiętnienia poległych, po oficjalnym rozpoczęciu zawodów na terenie Zespołu Szkół im. Władysława Orkana w Marcinkowicach, przedstawiciele samorządów gminy i powiatu, a także delegacje szkół złożyły wieńce pod pomnikiem poległych na miejscowym cmentarzu.

Biegacze startujący w XX Biegu Legionisty rywalizowali w kilku kategoriach.

- Dla szkół podstawowych są dwie główne kategorie – dla dzieci do klas czwartych, które rywalizują na dystansie 650 metrów i uczniów

klas V-VI, którzy pokonują dystans 800 metrów. Tyle samo muszą przebiegnąć dziewczęta z gimnazjum i liceum. Natomiast chłopcy w tej samej kategorii wiekowej oraz seniorzy pokonują odległość 1200 metrów – wyjaśnia Dariusz Ruchała, koordynator sportu w Gminie Chełmiec i główny sędzia zawodów.

Poszczególne szkoły były również klasyfikowane drużyno-

wo.

Na zakończenie każdy z zawodników otrzymał pamiątkowy medal. Dodatkowo najlepsza trójka w każdej kategorii puchary, a pierwsza dziesiątka dyplomy. natomiast zwycięskie drużyny – komplety piłek. Nagrody ufundowane przez Urząd Gminy wręczał osobiście wójt Bernard Stawiarski.

(ra)



Bieg Legionisty.



Gmina Chełmiec realizuje projekt:

"Interneć też dla dzieci - zapobieganie wykluczeniu społecznemu na terenie Gminy Chełmiec - etap IV"

Oś priorytetowa: 8. Społeczeństwo informacyjne, zwiększanie innowacyjności gospodarki

Działanie 8.3. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu eInclusion

Główny cel projektu - Zakup zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem oraz świadczenie usług dostępu do internetu dla 150 odbiorców na terenie gminy Chełmiec

Dotacje na innowacje. Inwestujemy w Waszą przyszłość

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

Oddaje krew, bo nie ma na świecie cenniejszego daru.

Przez 24 lata niemal bez przerwy cztery razy w roku oddawał krew i osocze, jest także jednym ze współzałożycieli największego klubu dawców krwi na Sądecczyźnie. Dzisiaj zdrowie nie pozwala mu już na takie zaangażowanie, ale wciąż bliskie są mu potrzeby drugiego człowieka.

Mowa o sołtysie podchełmieckiej Małej Wsi – Zygmuncie Plewie – który swoją przygodę z krwiodawstwem rozpoczął w 1984 roku w Nowym Targu.

- Od zawsze wolałem dawać jak najwięcej od siebie, niż brać cokolwiek od innych. Padło na krew, bo wszystkim przecież wiadomo, że nie ma cenniejszego leku ratującego ludzkie życie i zdrowie – odpowiada po tym, jak zapytaliśmy go o pierwszą przygodę z krwiodawstwem. - Zachęcił mnie do tego jeden z kolegów, który oddawał krew już od kilku lat - dodaje.

Obecnie Zygmunt Plewa ma udokumentowane ponad 30 litrów oddanej krwi i około 10 litrów osocza. Swoim nietypowym hobby zaszczerpił również córkę i syna. Co więcej, za za-

ślugi dla ratowania ludzkiego życia i zdrowia został odznaczony wieloma medalami i wyróżnieniami między innymi przez prezydenta Lecha Wałęsę i Bronisława Komorowskiego, a także Ministra Zdrowia.

- Na samym początku, podobnie jak wielu innych dawców krwi, należałem do Polskiego Czerwonego Krzyża. Nie podobało nam się jednak to, że choć oddajemy krew honorowo i zupełnie za darmo, ktoś inny bierze za to pieniądze. Krew to nie jest przecież wartość, którą można przeliczyć na pieniądze – podkreśla Zygmunt Plewa. - Postanowiliśmy więc sami się zorganizować.

Tak właśnie powołano do życia Nowosądeckie Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej, które w tej chwili liczy już ponad 380 członków. Jego działalność nie ogranicza się jednak do tego jednego aspektu.

- Organizujemy razem wiele akcji charytatywnych, zbieramy żywność i zabawki dla dzieci z ubogich rodzin, rozdajemy prezenty w

dniu Świętego Mikołaja i zajmujemy się wieloma innymi rzeczami. To z naszej inicjatywy powstał też w Nowym Sączu Pomnik Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi, jeden z zaledwie trzech takich w całej Polsce – wymienia sołtys Małej Wsi.

Smuci go jednak fakt, że obecny rząd naszego kraju przestał doceniać zasługi Honorowych Dawców Krwi i systematycznie likwiduje kolejne przywileje.

- Krwiodawcy nadal mają pierwszeństwo w kolejkach i w wizytach u lekarzy specjalistów, ale w rzeczywistości nikt tego nie respektuje. Wiem to z własnego doświadczenia. Jestem już po trzecim zawale, ale kiedy musiałem zgłosić się do kardiologa, wszyscy wyznaczali mi termin najwcześniej za kilka

miesięcy. W końcu nie wytrzymałem i wypomniałem im, że choć niemal całe życie oddaję krew, to kiedy sam potrzebuję pomocy, ona mi się nie należy. Wtedy pomogło i w końcu jedna lekarka mnie przyjęła. Tylko czy w taki sposób powinno się to odbywać? - pyta Zygmunt Plewa.

Mimo tych przykrych doświadczeń nie żałuje swojej decyzji. Zachęca również innych do oddawania krwi.

- To nie boli, a standard jest o niebo lepszy, niż za czasów PRL-u – żartuje. - Poza tym satysfakcja z tego, że się komuś pomogło, a może nawet uratowało życie, jest warta o wiele więcej, niż drobne niedogodności – przekonuje.

(aru)

fot. ©Arkadiusz Arendowski



Zygmunt Plewa – sołtys Małej Wsi.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z LODOWISKA przy Zespole Szkół w Chełmcu w sezonie zimowym 2012/2013

Lodowisko czynne 7 dni w tygodniu w godzinach 9:00 do 21:00

Dla wszystkich - zarówno małych i dużych miłośników lodowiska - wejście w ulgowej - promocyjnej cenie 4 zł za 45 minut lizgawki

Dla grup zorganizowanych (wycieczki szkolne) bilet wstępu dla 1 ucznia (na podstawie karty wyjazdu/wycieczki) wynosi 4 zł za 1 godzinę lizgawki. Promocja dla grup zorganizowanych obowiązuje w godz. od 9:00 do 15:00 od poniedziałku do piątku.

Opiekun grupy min. 10 osobowej – wejście bezpłatne.

Wymiary płyty lodowiska: 20 m x 35 m łącznie 700 m².

Wejście na płytę lodowiska o pełnych godzinach

Dysponujemy również wypożyczalnią sprzętu, kasków, zabawek do nauki jazdy na łyżwach dla dzieci oraz zapleczem gastronomicznym

Możliwość wynajmu płyty lodowiska po wcześniejszej telefonicznej rezerwacji - telefon kontaktowy: 660 433 017

Istnieje możliwość umieszczenia baneru reklamowego lub reklamy radiowej – w celu uzgodnienia szczegółów tel.: 18 414 56 31

**DOBRA ZABAWA DLA DZIECI I REKREACJA DLA DOROSŁYCH,
MOŻLIWOŚĆ ORGANIZACJI ZAWODÓW SPORTOWYCH I NAUKI
JAZDY NA ŁYŻWACH POD KIERUNKIEM INSTRUKTORA
ZAPRASZAMY**



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie

Gazetka opracowana przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Chełmiec
Gazetka współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata
2007-2013 – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi